ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 1996
Seria: ARCHITEKTURA z.30 Nr kol. 1302

Jan RABIEJ

WYMIAR ZNACZENIOWY FORM WERTYKALNYCH

Streszczenie. Istotne elementy prehistorycznych znaczeń, właściwych formom wertykalnych znajdują swoje odzwierciedlenie we współczesnych budowlach monumentalnych. Formy wieżowe obrazują uniwersalny archetyp religijnych dążeń człowieka. Stanowią one trwały element „pejzażu semiotycznego", ulegającego kulturowym przekształceniom.

SIGNIFICATIVE ASPECT OF VERTICAL STRUCTURES

Summary. Some importnat components of prehistoric signification related with vertical structures are still reflected in contemporary monumental buildings. Tower structures represent a universal archetype of religious aspirations. They are a permanent element of „semiotic landscape", subject to cultural transformations.

Obecny kształt percepcji przestrzeni właściwej człowiekowi każe mu niezmiennie rozumieć formy wertykalne w kategorii dominanty. Zasięg ich postrzegania wypełnia cały zakres urbanistyczno-architektoniczny krajobrazu. W przestrzeni miasta oddziaływanie form wertykalnych wykracza poza skalę zakreślaną przez poszczególne obiekty architektoniczne.

Budowle wertykalne pełnią w organizmie miasta rolę osi, wokół których realizuje się złożony program funkcjonalny związany z życiem zbiorowym i je determinujący. Orientowanie w tak skomplikowanym organizmie umożliwia przypisanie właściwych znaczeń poszczególnym miejscom przestrzeni. Decydują o nich pojedyncze obiekty architektoniczne i ich grupy, poprzez zachodzące między nimi i w ich kontekście relacje. Tworzy je nachodzenie na siebie zmieniających się planów, ujęć, widoków.

Okres pięciu tysięcy lat - od sumeryjskiego przewrotu urbanistycznego aż do późnego średniowiecza - wyznaczający historię rozwoju miast dowodzi ciągłości procesu nadawania znaczeń opanowywanej i przetwarzanej przestrzeni. W procesie tym stałej syntezie poddawa-

no aktualne rozumienie porządku wszechświata z tym, co sugerowały tworzone zasady porządku społecznego. W efekcie uformowano wiele modeli miast, specyficznych dla poszczególnych kultur. W oczywistej różnorodności architektoniczno-urbanistycznej tych struktur wyodrębnić można szereg wspólnych cech. Próbę ich wyodrębnienia podejmuje J. Rutkiewicz w artykule pt.: „Miasto - rozpad strukturalnej jedności":

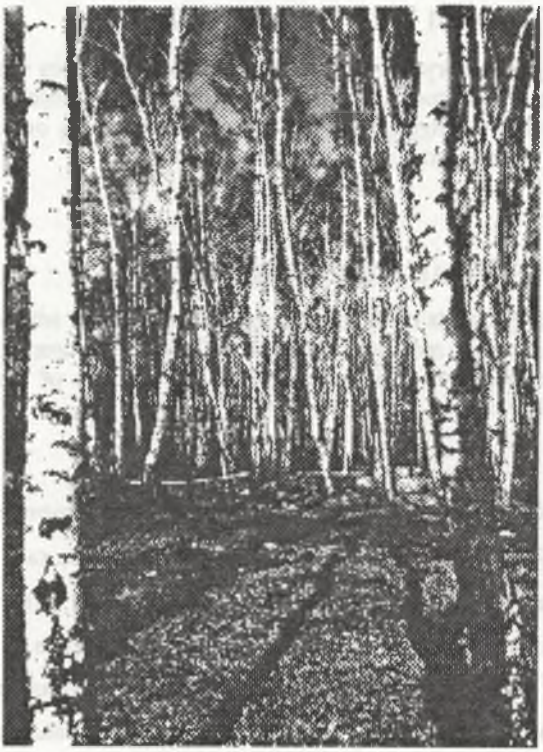

Ryc.1. Wertykalizm naturalną cechą wzrastania w przyrodzie
Pic.1. Verticality is inborn feature of growth in nature

- „trwałość znaczeń przypisywanym najważniejszym punktom miejskiej przestrzeni oraz trwałość form wpisujacych w tę przestrzeń wartości symboliczne,
- zdominowanie urbanistyczno-architektonicznej działalności przez wysiłki na rzecz eksponowania i utrwalania symbolicznej wymowy przestrzeni,

Ryc.2. Historyczny fragment Starego Miasta w Gliwicach
Pic.2. Historic old city fragment in Gliwice

- podobnymi środkami uzyskiwanie wszechobecności symbolicznej komunikatów w miejskiej przestrzeni."[1]

Wprowadzone tutaj pojęcie „symboliczny" odnosi się do klasycznej postaci kategorii „symbol".

Znaczenie etymologiczne greckiego słowa *symbolon* wskazuje na części jednego przedmiotu, które stanowią całość po powtórnym ich połączeniu. Zwyczajem starożytnych Greków było obdarowywanie się przez przyjaciół połówkami jednego przedmiotu. Stawały się one dla nich wzajemnie znakiem rozpoznawczym (*tessera hospitalitatis*).

We wstępie do „Słownika symboli" Władysław Kopaliński wskazuje na wieloznaczność kryjącą się w dzisiejszym pojmowaniu terminu „symbol". Według tego autora można tę bogatą wieloznaczność uporządkować tworząc dwie kategorie symboli:

1) znaki konwencjonalne (flagi, herby, litery, cyfry, znaki fabryczne, drogowe, matematyczne itp.),
2) przedmioty, pojęcia, wyobrażenia, przeżycia związane jakimś wewnętrznym stosunkiem z innym przedmiotem czy pojęciem.

Symboliczne pojmowanie liczb akcentowali filozofowie z kręgu pitagorejczyków, co przyjęło swój wyraz we wprowadzeniu przez nich spekulacji liczbowych do nauki o przyrodzie.[2] Symboliczne pojmowania liczb znajduje swój wyraz w kabalistyce. W tym przypadku konkretnym liczbom - czy różnorakim ich kompilacjom - przypisuje się tajemne właściwosci sprawcze.

Ks. Jerzy Grześkowiak w pracy pt.: „Liturgia dziś" podkreśla funkcjonowanie symboli jako specjalnej kategorii znaków. W tej koncepcji znak jest swego rodzaju pomostem łączącym dwie rzeczywistości, z których jedna jest niewidoczna. Stąd w znakach symbolicznych należy widzieć dziedzinę odniesień do form doskonalszych lub wyższego rzędu. Hierarchię tę zamykają symbole religijne wskazujące na rzeczywistość transcendentną. Różnica między znakiem a symbolem tkwi w tym, że znak tylko wskazuje na jakąś rzeczywistość, a symbol w tej rzeczywistości w pewnym stopniu uczestniczy. Nie jest jednak w pełni tym, co objawia, bo wówczas przestałby być znakiem. Tak ujęte zagadnienie symboli porządkują trzy zasady określające ich naturę i funkcję, przytoczone w cytowanej wyżej książce za J. Splettem:

1) Istnieje realna różnica między symbolem a rzeczywistością symbolizowaną.
2) Symbol nie tylko oznacza i wskazuje na rzeczywistość znajdującą się jakby poza nim, lecz ją realnie uobecnia.
3) Symbol nigdy nie uobecnia całej rzeczywistości symbolizowanej, lecz jest jej ograniczonym niepełnym wyrazem. [3]

ANIMAL SYMBOLICUM - to miano człowieka, sformułowane przez E. Cassirera (niemiecki filozof, tworzący po dojściu Hitlera do władzy w Stanach Zjednoczonych), wynika z jego permanentnej skłonności do tworzenia znaków, porozumiewania się nimi i ich rozumienia. L. Bloy powie wręcz, że „w rzeczywistości każdy człowiek jest symboliczny i jest żywy na miarę swego symbolu". [4] Z drugiej strony właśnie dzięki symbolom człowiek może pełniej uczestniczyć w istocie swego jestestwa, zanurzonego w materii. Można rzec wzorem Mircea Eliade, że „dzięki symbolom świat staje się „przeźroczysty". [5]

Nauka współczesnych kierunków filozoficznych i antropologicznych dowodzi ciągłego działania w umyśle człowieka procesu tworzenia symboli. E. Cassirer postrzega całą kulturę jako świat „symbolicznych form". Pogląd ten uzasadniają również tezy lansowane w tzw. psychologii głębi. Ta dziedzina współczesnej psychologii bada ludzką sferę podświadomości, która w sposób szczególny jest uformowywana z pierwiastków symbolicznych, mitycznych czy poetyckich. Opierając się na założeniach tej nauki G. Jung sformułował teorię osobowości, akcentującą znaczenie tzw. „kolektywnej podświadomości". Jej strukturę tworzy prastare bogactwo wiedzy o najgłębszych wzajemnych związkach między Bogiem, Człowiekiem i Kosmosem. Wiedza ta w postaci archetypów staje się ciągle wzbogacanym dziedzictwem kolejnych generacji. Wysiłkiem wszystkich pokoleń jest wprowadzenie tych treści z podświadomości w świadomość. O podświadomości indywidualnej decyduje więc podświadomość kolektywna. Znaki - symbole poprzez swą komunikatywność pełnią rolę mediów w wymiarze współczesności (wszerz) i w wymiarze dziejów (w głąb).

Dziedziczenie, tworzenie i przekazywanie znaczeń symbolicznych jest podstawą i warunkiem ciągłości procesów kulturotwórczych kreowanych przez człowieka. Zatem czymś najgłębiej oczywistym jest wypełnienie symbolicznymi oznacznikami świadomie kreowanego przez człowieka swojego środowiska. Bez względu na jego skalę - zarówno gdy jest nim prymitywny obóz wspólnoty pierwotnej, czy precyzyjny organizm współczesnej metropolii - siłą ludzkiego instynktu powstają miejsca znaczone symbolami.

Miasta historyczne są przestrzeniami niejednorodnymi, o różnym stopniu zhierarchizowania. Linie zasadniczego ich zróżnicowania wyznacza koegzystencja rzeczywistości profanum z rzeczywistością sacrum. Przestrzeń tak ukonstytuowana ma swój „środek", który wskazuje jej orientację - ukierunkowanie. [6]

Mircea Eliade wskazuje, że „doświadczenie niejednorodności przestrzeni" jest właściwe człowiekowi religijnemu. Religijność tę wyrażają archetypy świadomości każące prehistorycznemu człowiekowi wyznaczyć w otaczającej go przestrzeni obszary święte. Przy braku wyodrębnienia jakościowo różnych sfer przestrzeni pozbawia się ją wieloznaczności, co czyni ją jednorodną i neutralną, wypłaszczoną - „bez pęknięć". Takie doświadczenie świata jest

Ryc.3. Człowiek współczesny, żyjący w środowisku wypełnionym różnorodnymi znakami, natrafia na trudności w całościowym widzeniu przestrzeni - w jej wymiarze utylitarnym i znaczeniowym
Pic.3. Modern man's habitat is full of various signs. It is not easy by eny means to have a holistic vision of space in its utilitarian and semantic dimensions

właściwe człowiekowi niereligijnemu , który „odrzuca świętość świata, który przyjmuje jedynie egzystencję świecką, oczyszczoną z wszelkich przesłanek religijnych". [7]

W rzeczywistości trudno jednak o postawę konsekwentnie odrzucającą wszelkie różnicowanie między „powszechnym" a „niecodziennym". Każdy człowiek - nawet ten głęboko niereligijny - ma swoje subiektywne rejony „świętości".

Ta cecha ludzkiej natury każe określać go mianem „homo religiosus".

„*HOMO RELIGIOSUS*" tęskni do pełnego absolutu. Nie może jej jednak osiągnąć sam z siebie. Probuje więc wyjść poza sferę ograniczoną przez własne zmysły. Istota absolutu - bez

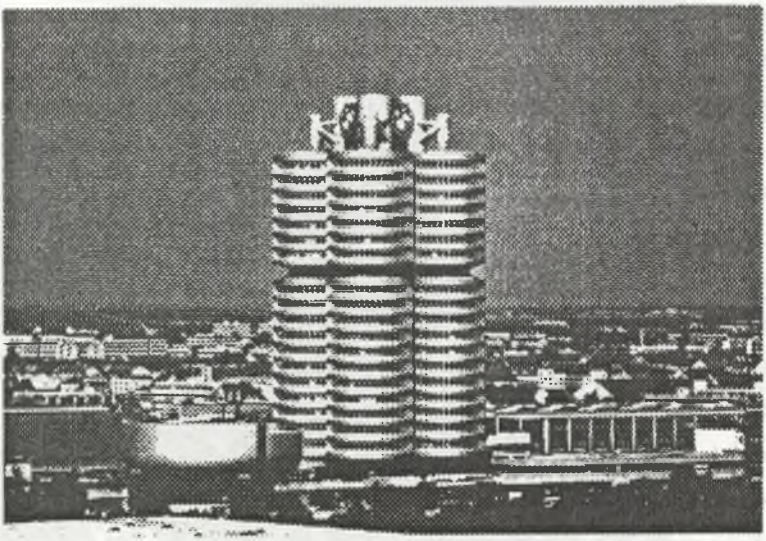

Ryc.4. A) Rynek Starego Miasta w Gdańsku z Kościołem Mariackim w jego centrum
B) Biurowiec koncernu BMW w Monachium
Miasta historyczne są przestrzeniami niejednorodnymi, właściwymi „człowiekowi religijnemu". Każdy człowiek - nawet ten głęboko niereligijny - ma swoje subiektywne rejony świętości.

Pic.4. A) Old city market with Marian Church in the center
B) Office building of the BMW Corporation in Munich
Historic cities are not homogenous spaces of a „religious man". Every man has his own subjective areas of sacrum - strongly non-religious people as well

względu na to czy nazwiemy ją bogiem, odwieczną harmonią, porządkiem kosmosu - każe wychodzić człowiekowi z obszaru „profanum" w sferę „sacrum". Tam dokonuje się wchodzenie człowieka w tajemnicę transcendencji. Wyrazem tego co transcendentne - w każdym systemie religijnym - jest to co „w górze". Wzorem obrazu transcendencji jest „niebo". Ono też wyznacza wertykalny kierunek religijnych dążeń człowieka.

„Można powiedzieć, że sama struktura kosmosu zachowuje żywe wspomnienie niebieskiej istoty najwyższej. Jak gdyby bogowie tak stworzyli świat, aby nie mógł nie odbijać ich istnienia: żaden bowiem świat nie jest możliwy bez wertyklaności i ten wymiar sam przez się przywodzi myśl o transcendencji." [8]

„Transcendentalna kategoria „wysokosci", nadziemskości, nieskończoności, objawia się człowiekowi całemu, zarówno jego inteligencji, jak sercu. Jest to całościowy akt przyjmowania do wiadomości: w obliczu nieba czlowiek odkrywa zarówno niezmierzoność boga, jak własną swoją sytuację w kosmosie.
Niebo dzięki swemu własnemu „sposobowi bycia" (modus) odsłania transcendencję, siłę, wieczność. Istnieje w sposób absolutny, gdyż jest wyniesione wysoko, bezkresne, wieczne, mocarne." [9]

Religijny instynkt każe człowiekowi odnajdywać w swojej egzystencji „absolutny punkt oparcia". W nim przez „otwarcie" ku górze dokonuje się wyjście z porządku ziemskiego w wymiar absolutu. Potężna moc przyciągania emanująca z punktu odniesienia człowieka ku „niebu" każe mu kształtować swoją rzeczywistość ukierunkowaną wymiarem wertykalnym.

Tak rozumiany pełny wymiar człowieczeństwa uzyskał swój wyraz w postaci archetypów porządkujących kształtowaną przez pokolenia przestrzeń.

Za jeden z tych archetypów uważa się formę „świętego słupa obrzędowego" pojawiającego się od wczesnych epok rozwoju cywilizacji. Pełny sens istoty „świętego słupa" można znaleźć dzisiaj wśród plemion australijskich nomadów, których ekonomika odpowiada jeszcze fazom wczesnorolniczym i wczesnomyśliwskim. Dla wędrujących Achilpów „święty słup" jest znakiem łączności z niebiosami, pozwalający im w każdym nowym miejscu pobytu przeżyć pełny wymiar swojej egzystencji. Jego zagłębienie w ziemi pozwala zachować nieprzerwaną więź z najgłębszą tajemnicą początków plemienia. Zgodnie z tradycją boska istota Numbakula - przy stworzeniu przodka plemienia i ustanowieniu jego terytorium - uczyniła „święty słup" (kauwa-auwa) z pnia drzewa gumowego namaściwszy go krwią. W akcie tym dokonało się

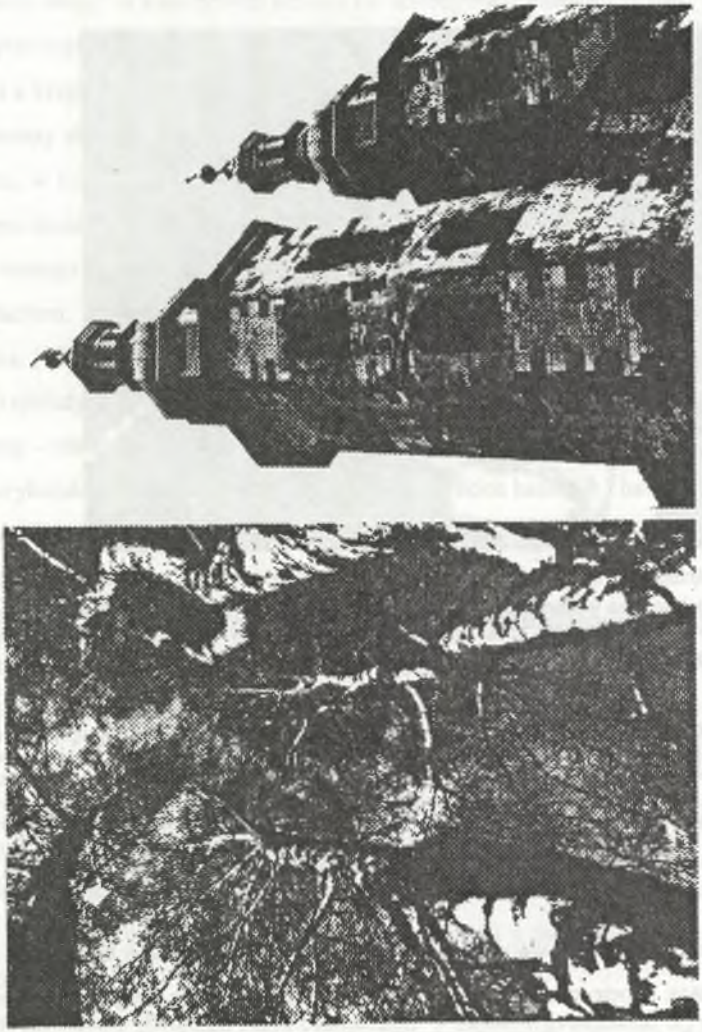

Ryc.5. A) B) „Struktura kosmosu zachowuje żywe wspomnienie niebieskiej istoty najwyższej, (...) żaden bowiem świat nie jest możliwy bez wertykalności i ten wymiar sam przez się przywodzi myśl o transcendencji"

Pic.5. A) B) Living rememberance of the divine supreme being is inherent in the outer space (...) for no world can exist without verticality and this particular dimension reminds us of transcendence. Overwhelming power of attraction emanating from man's point of reference to „heaven" makes him shape his environment in vertical dimension

zorientowanie rodzącego się plemienia Achilpów w wymiarze kosmicznym. Słup ów, z którego boska istota Numbakula zniknęła w wysokościach, stał się „osią kosmiczną", pozwalającą Achilpom „zmieniać miejsce pobytu, nie przestając być w „swoim świecie" i nie tracąc łączności z niebem, w którym zniknął Numbakula". [10]

Ryc.6. Wieża radiowo-telewizyjna w Monachium - współczesny wyraz archetypu „środka świata"
Pic.6. Radio and television broadcasting tower in Munich - contemporary manifestation of the „center of universe" archetype

Złamanie „świętego słupa" odbierano jako znak „końca świata" - zepchnięcia w chaos. Badacze zwyczajów plemion Aruntów (jednym z nich jest plemię Achilpów) - B. Spencer i F.J. Gillen - przytaczają mityczne opowiadanie, w którym doszło do złamania „świętego słupa". Wówczas całe plemię w panice błądziło bez celu, aż w końcu wszyscy usiedli na ziemię, aby z niej już nie powstać. [11]

Wierzenia plemion Arunta, warunkujące własne istnienie w świecie łącznością z bóstwem, odpowiadającą istocie obrazu kosmologicznego starych religii celtyckich i germańskich. Upowszechnił się w nich znak słupa podtrzymującego niebo, a tym samym „otwierającego" dostęp do świata bogów. Kult „świętego słupa niebieskiego" zachował się w tym kręgu kulturowym aż do chrystianizmu, a w wielu miejscach i dłużej. Świadczą o tym teksty kronik „Chronicum laurissense breve" spisane ok. 800 roku. Opisano w niej między in-

nymi zniszczenie chramu i świętego drzewa, dokonanych w mieście Eresburg w czasie wojny Karola Wielkiego z Saksonami w 772 r. Pochodzące zaś z ok. 800 roku teksty Rudolfa z Fuldy objaśniają istotę „świętego drzewa" w słowach: „kolumna świata podtrzymująca prawie wszystko, co jest" (universalis columna quasi sustinens omnia). [12] Analogiczny sens wyrażały „święte słupy" w starożytnym Rzymie i w starożytnych Indiach.

Interesujące rozwinięcie, omawianej koncepcji symboliki i obrzędowości religijnej, pochodzi z kręgu dawnej kultury Kwakiutków (Kolumbia Brytyjska). Według wierzeń Kwakiutków święty słup miedziany przenika trzy poziomy kosmiczne: świat dolny, ziemię i niebo. W miejscu, w którym słup wchodzi w niebo (przenika granicę nieba), znajduje się tzw. „brama górnego świata". Znakiem zaś słupa na niebie jest Droga Mleczna. W skali domu kultowego ideę świętego słupa wyraża pień cedrowy (wys. 10-12 m.), którego większa część góruje ponad dachem. Znak ten czyni przestrzeń domu kultowego „środkiem świata" - strukturą kosmiczną. [13]

Przykłady podobnie rozumianej przestrzeni siedziby mieszkalnej - pełnej symboliki kosmicznej - odnajdujemy również w modelach osad ludów prymitywnych arktycznych, północnoamerykańskich, a także w Afryce u ludów pasterskich hamitów i hamitoidów. [14]

W osadach ludów rolniczo-pasterskich z Azji Środkowej tę samą istotę symboliczną wyraża inny układ formalny. Odpowiednikiem cylindrycznego dachu, podpartego centralnym słupem, jest w tym przypadku jurta z górnym otworem przeznaczonym do odprowadzania dymu z paleniska. „Środek świata" (axis mundi) symbolizowany jest przez drzewo obciosane z gałęzi, którego wierzchołek wystaje przez górny otwór. [15]

Istnieje pewne prawdopodobieństwo, iż odnalezione na terenach słowiańskich czterościenne słupy kultyczne kryją w sobie sens odpowiadający symbolice „świętego słupa". Przykładem takim jest np. Posąg Światowida, znaleziony w okolicach Zbrucza, którego pochodzenie określa się na pierwszą połowę 1 tysiąclecia naszej ery. Wersję tę potwierdza również charakter rzeźbiarski posągu, wskazujący na jego związki z ówczesną sztuką celtycką i skandynawską. [16]

Innym - obok „świętego słupa centralnego" - istotnym przejawem wyrażania archetypicznych pojęć religijnych w formach wertykalnych jest znak „góry świętej".

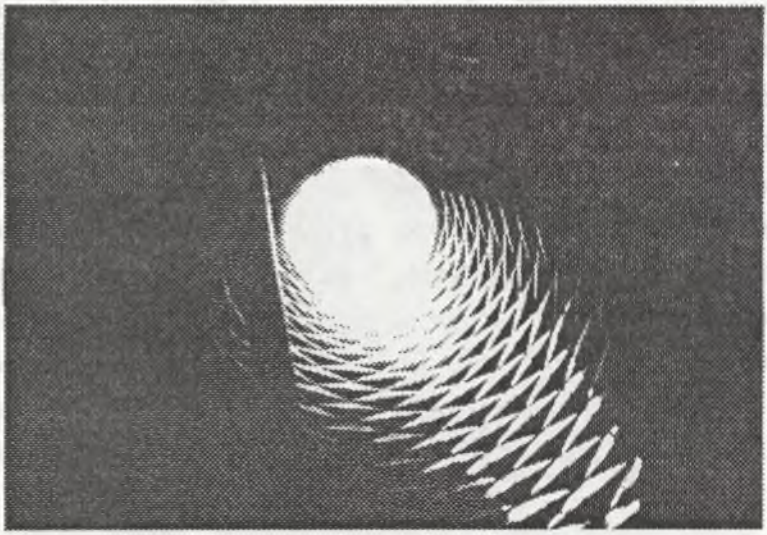

Ryc.7. Cylindryczny dach z górnym otworem - typowy dla domostw w zachodnich rejonach Gruzji
Pic.7. Cylindrical roof with an opening on the top - typical of houses in western region of Georg

Piramidy egipskie, wieże schodkowe, ziguraty sumeryjsko-babilońskie symbolizowały „górę świata", a w niej ludzkie dążenia ku niebu. W koncepcjach rozwoju ewolucyjnego architektury właśnie trójkąt równoboczny i kwadrat uważa się za pierwotne figury geometryczne. W trójkącie równobocznym, zwróconym wierzchołkiem ku górze, upatrywano symbol wznoszenia się ku bóstwu. Jednocześnie trójkątne formy egipskich grobowców wyrażały potęgę faraona, jego boskie pochodzenie, czyniące go niedostępnym dla poddanych. [17]

Obecność symbolicznych interpretacji podstawowych figur geometrii euklidesowej widać na przykładzie miast babilońskich, w których formalne i ideowe centra tworzyły zespoły sakralne. Nadawano im formę wyniosłych sanktuariów, do których odnoszono określenia: „góra domu", „dom góry wszechziem", „góra burz", „więź między niebem i ziemią", „kamień węgielny nieba i ziemi". Siedem pięter ziguratu obrazuje zbiór planet niebieskich. Wejście na szczyt wieży oznaczało wydostanie się poza sferę rzeczy nieświętych. [18] Za syntezę tych pojęć można uznać górzystą formę świątyni Borobudur na Jawie.

„Wejście na nią jest równoznaczne z ekstatyczną wędrówką do środka świata; docierając na najwyższy taras, pielgrzym dokonuje przeskoku na inny poziom; wchodzi do „czystego regionu", który wykracza poza świecki świat." [19]

Sława tych budowli, głoszona w babilońskich pismach, czyniła je wysokimi aż do nieba. Taką miała być biblijna Wieża Babel. [20]

Kształt archetypu świątyni, obrazującej porządek kosmologiczny, uzyskał swoje wyraźne odbicie w judaistycznej koncepcji świątyni, a przez nią w nurcie judeochrześcijańskim.

Dla Hebrajczyków Palestyna, Jerozolima i Świątynia Króla Dawida - każda z osobna i wszystkie razem - symbolizują obraz wszechświata i środek świata. Tak rozumiane stopienie znaczeń znalazło swoje odbicie w rozwiniętych formach świątyń chrześcijańskich. W organizmie miejskim pełniły one rolę jego ideowego „środka", przenosząc w sobie pełnię religijnych odniesień do „świętej góry". W materialnej postaci „domu bożego" chrześcijan zostały zogniskowane rozległe zakresy „znaczeń", kształtowanych całymi wiekami przez człowieka religijnego (homo religiosus).

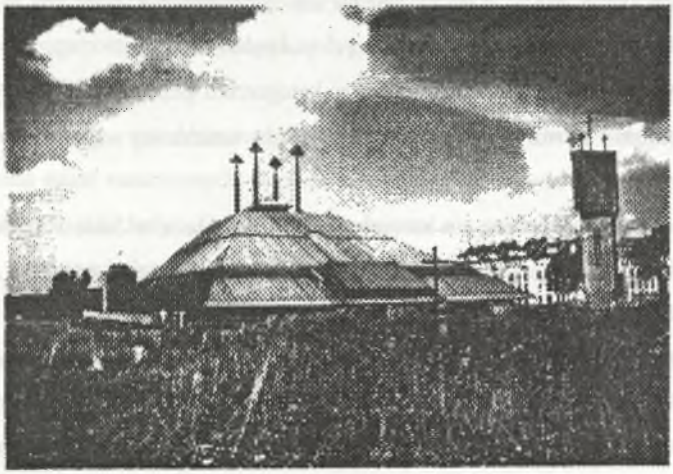

Ryc.8. Kościół katolicki Św. Ducha w Tychach - przykład współczesnej budowli zawierającej szeregi znaczeń właściwych archetypowi świątyni

Pic.8. The Holy Spirit Catholic Church in Tychy - an example of a modern building with many symbols pertaining to the archetype of schrine

Budowlom tym, będącym w wymiarze kosmicznym znakami przymierza Stwórcy ze swoim stworzeniem, nadawano pełną postać wzoru porządku wszechświata.

Sprzeniewierzenie się temu porządkowi przez człowieka jest świętokradztwem ściągającym „gniew niebios". Lęk przed profanacją jest równie mocno osadzony w świadomości człowieka jak tęsknota za życiem najbliżej Boga. Dotyczy tej prawdy sens biblijnej historii o budowniczych Wieży Babel.

W Księdze Rodzaju czytamy:

„Chodźcie zbudujemy sobie miasto i wieżę, w której wierzchołek będzie sięgał nieba i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi". [Rdz.11.4.]

Z ludzkiej perspektywy pełne uzasadnienie znajdują motywy prowadzące do tego przedsięwzięcia. Myśl wzniesienia wieży nie była aktem otwartej walki ze Stwórcą. W rzeczywistości budowla ta stała się świadkiem nierównego dialogu człowieka z Bogiem. Stwórca widzi ukryte konsekwencje ludzkich wysiłków - jeszcze nieświadome zadufanie, zapatrzenie w swoją moc i możliwości. Już raz człowiek sięgnął po zakazany owoc poznania. Teraz też usiłuje swoim śmiertelnym jestestwem dotknąć majestatu Boga.

Niezbudowana Wieża Babel jest tragicznym pomnikiem szczerych wysiłków człowieka, często obracających się przeciw niemu stawiając go na granicy samounicestwienia. Jest w tej budowli ukryta także niepojęta logika bożych wysiłków ratujących porządek kosmosu.

Znak walącej się wieży powszechnie odbiera się w kategoriach przekleństwa - kary niebios. Do tego typu przekonań odwoływał się Chrystus w swoim nauczaniu, wzywając wszystkich do nawrócenia:

„[...] myślicie, że owych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie". [Łk.13.4-5]

Analizę dychotomii znaczeń, tkwiącej w rozumieniu symbolicznego wymiaru wieży, podejmuje często współczesna literatura symboliczna. W książce Williama Goldinga pt.: „Wieża" można znaleźć jeden z takich przykładów. Jest to wnikliwe studium człowieka, którego religijna egzaltacja wtrąca w irracjonalne szaleństwo budowy wieży na bagnistym podłożu. Uwikłany w dynamiczną historię budowniczy w chwili porażki - przesądzonej zresztą od samego początku - wyznaje:

„Jeszcze jedna nauczka, nauczka za tę wysokość. Kto mógł przewidzieć, że i to będzie częścią ogólnego planu? Kto mógł wiedzieć, że na tej wysokości to, co oglądamy jako kamienny wykres modlitwy, dźwignie w górę krzyż i walczyć będzie oko w oko z ogniskiem szatana?". [21]

Wyniosłość wieży stanowiła i będzie stanowić dla człowieka pokusę pychy. Ciągle aktualnie brzmi ostrzeżenie Stwórcy wypowiedziane ustami proroka Izajasza:

„Albowiem dzień Jahwe Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw hardym, by się ukorzyli, [...] przeciw każdej wieży strzelistej..." [Iz.2.12,15]

Biblia podaje jeszcze szereg innych znaczeń przypisywanych wieżom. Akcentując ich trwałość i charakter obronny wskazuje na atrybuty Boga - jego zbawczą moc. W Księdze Przysłów autor natchniony wyznaje:

„Wieżą najmocniejszą imię Pańskie..." [Patrz.18.10]

Podobnie w Psalmach Dawidowych pojawia się obraz wieży - bastionu dobra:

„bo Ty jesteś dla mnie obroną, wieżą warowną przeciwko wrogowi." [Ps.60.4.]

W Księdze Machabejskiej znajduje się inna perykopa odnosząca się do fortyfikacji wzniesionych wokół góry Syjon:

„W tym też czasie wokoło góry Syjon wybudowali wysoki mur i mocne wieże jako obronę przeciw poganom, aby nie przyszli i nie podeptali ich, jak to już poprzednio zrobili."
[1 Mch.4.60.]

Asa - król Judy - syn Abiasza, którego władanie opisuje Druga Księga Kronik, przy odbudowywaniu miast zniszczonych wojnami opatrzył je obronnym murem i wieżami: „Rzekł więc do mieszkańców Judy: „Odbudujemy te miasta i otoczmy murem, (opatrzmy) wieżami, bramami, zaworami, dopóki jeszcze kraj jest w naszym władaniu..." [2Krn.14.6.]

Wieże strażnicze wznoszone w środku miasta miały też znaczenie obserwacyjne. Z nich czujnie strzeżono bezpieczeństwa i ostrzegano pod nadchodzącym wrogiem. Tę kategorię znaczeń wyraża również wieża, o której mówi Chrystus w przypowieści o przewrotnych rolnikach. W ewangelii według św. Mateusza czytamy: „Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał..." [Mt.21.33]

Obraz wieży stojącej w środku winnicy pochodzi ze starotestamentalnej Księgi Izajasza. Dla Izraelitów winnica z wieżą była symbolem obecności wszechwidzącego Boga w dziejach naro-

du. Według egzegezy alegorycznej odnoszącej się do Kościoła ten sam znak symbolizuje także stróżów broniących wiary przed zakusami złego. [22]

W określeniu „wieża Dawidowa" czy „wieża z kości słoniowej" obok cech obronnych akcentuje się również walory piękna, postrzegane w harmonijnej smukłości - wzniosłości. W Pieśniach nad Pieśniami Oblubieniec opiewa urodę swej Oblubienicy w słowach:

„Szyja twoja jak wieża Dawidowa, warownie zbudowana;

Szyja twoja jak wieża ze słoniowej kości..." [Pnp.4.4 i 7.5.]

Mianem „Wieży Dawidowej", „Wieży z kości słoniowej" określa się w wezwaniach z Litanii Loretańskiej osobę Najświętszej Maryji Panny. Wskazuje się w nich przymioty Matki Syna Bożego, która jako czyste naczynie nosiła w sobie potomka Dawida. Ten sam obraz odnosi się również do idei niezwyciężalności Kościoła. [23]

Funkcjonujące w potocznym języku przysłowie: „zamknąć się w wieży z kości słoniowej" - oddaje sytuację wyalienowania się ze społeczności w celu podjęcia spraw wznioślejszych. [24]

Wieża symbolizująca Kościół występuje także w obrazowym języku *Pasterza* Hermasa. Podobną wymowę ma fresk z katakumby św. Januarego w Neapolu, przedstawiający budowę wieży. W sztuce starochrześcijańskiej sięgano również do tego symbolu w przedstawieniach „miasta świętego". [25]

Wieże koscielne przez swoją wzniosłość były zawsze wyrazem modlitwy - ludzkich dążeń ku sprawom niebieskim.W takim ich rozumieniu zawiera się wymiar wstępujący symbolu. Równocześnie widziano w nich znaki wskazujące na miejsce obecności Boga - to treść wymiaru zstępującego tego symbolu.

Od początku VII wieku, gdy wieże zaczęły pełnić rolę dzwonnic, zyskały szereg nowych znaczeń. Wyraża je w pełni tekst zamieszczony na średniowiecznych dzwonach:

„Vox mea, vox vitae. Voco vos ad sacra, venite. Laudo Deum, plebem voco, congrego clerum, defunctos ploro, nimbum fugo, festa decoro". [26]

W pochodzącym z 1887 roku wydawnictwie pt. *Dzwony jako przedmiot sztuki kościelnej* ks. Jan Balwierczyk napisał:

„Złączone od wieków z liturgią Kościoła Katolickiego, zamykają w swych tonach całą sferę śpiewów religijnych; są przeto symbolem najwznioślejszej modlitwy, wzbijającej się z ich dźwiękiem ku niebu. [...] Wszak głos dzwonu, to jawne hasło zwoływania na to, co najświęt-

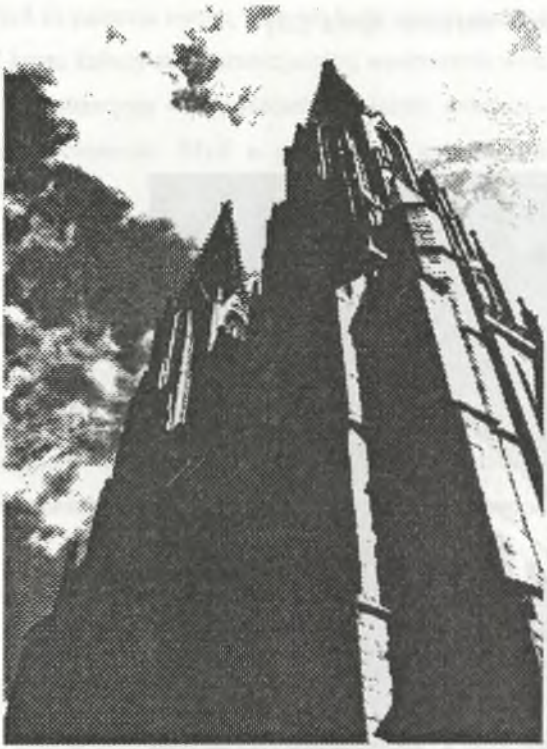

Ryc.9. Wieże kościelne - wyraz ludzkich wysiłków i tęsknot - „kamienny wykres modlitwy"
Pic.9. Church spires - the manifestation of human efforts and longings - „storn diagram of payer"

szego pod niebem, to jest, na słuchanie Słowa Bożego, na nabożeństwo, do udziału w naszych najśw. tajemnicach wiary naszej! To „trąba wojującego Kościoła". Mówi Sobór Koloński: głos dzwonów, to wołanie Świętych, których imiona noszą - przy chrzcie dlatego im nadane, aby niejako usty patronów wołały i upominały nas do należnej Służby Bożej. Dzwony w kościele odzywają się też we wszystkich ważniejszych okolicznościach życia ludzkiego - „niosą do duszy na przemian to radość, to smutek, to nadzieję, to religijną obawę". (Zasady i całość wiary Kat. Gaume t.VII. str. 49.52) I właśnie dlatego godzą się z uczuciami serca ludzkiego, że są złączone z kościołem, że pomagają do zewnętrznego kultu, jaki odbierać powinien Bóg prawdziwy od ludu swego". [27]

Dzwonnice przywołują też odniesienia do starożytnej wieży muzycznej, zbudowanej przez mitycznego króla Nisosa w Megarydzie nad Zatoką Sarońską. Wieża ta rozbrzmiewała dźwiękami muzyki dzięki przechowywanej w niej harfie Apolla. [28]

Ryc.10. Dzwonnica - znak uplywającego czasu
Pic.10. Belfry - sign of time passing by

Swego rodzaju znaczeniowym przeciwieństwem udźwiękowionych wież-dzwonnic są wieże milczenia, związane z rytuałem pogrzebowym indyjskich parsów. Wystawia się na nich zwłoki zmarłych na pożarcie sępom, po czym kości zostają pochowane w urnie.

Z kręgu kultury starochrześcijańskiej wyobrażenia wież umieszczono na nagrobkach. Jako wieża sygnalizacyjna - na podobieństwo latarni morskiej - wyrażała ona cel przyświecający ludzkiej doczesności. Myśl o przemijaniu wypełnia również symbolikę wieży zegarowej. [29]

Interesującym materiałem, dotyczącym zagadnienia warstwy symbolicznej budowli wieżowych, jest współczesna architektura pomnikowa. Najczęściej jej tworzywem są formy niosące w sobie znaczenia symboliczne.

Tej konwencji odpowiada np. zespół pomnikowy „Chatyń" powstały w 1969 roku, upamiętniający dramat białoruskiej wsi spalonej podczas ostatniej wojny. W miejscach pogorzelisk stoją teraz monumentalne formy smukłych obelisków - dzwonnic. Wieża - dzwonnica jest także głównym akcentem Pomnika Bitwy Sardarapackiej, powstałym w 1968 roku w Armenii. [30]

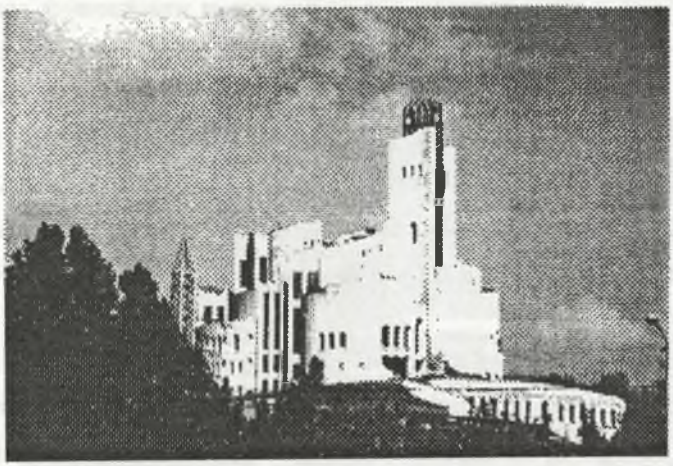

Ryc.11. Pałac Ślubów w Tibilisi - przykład współcześnie zinterpretowanych znaczeń związanych z symbolem wieży

Pic.11. The Palace of Wedding Ceremonies in Tbilisi - as an example of modern interpretations of the spire symbol

Współczesne próby sięgania do języka symboli zawartych w budowlach wieżowych częstokroć wyzwalają nowe znaczeniowo kreacje. Ich pełna treść uzależniona pozostaje od kontekstu zjawiska. Jaskrawym tego przykładem jest zaprojektowana przez Adolfa Loosa kolumna „Chicago Tribune". Wyniosły budynek siedziby gazety ma formę kolumny doryckiej, przez co jednocześnie wyraża rangę i charakter instytucji wydawnictwa, a ponadto wskazuje na grę porównań: kolumna - „kolumna gazety". [31]

Tego typu wieloznaczność prowadzi częstokroć do swoistej dychotomii symbolu. W tym stanie coraz trudniej o przejrzysty „pejzaż semiotyczny". Pole jednoznaczności zawęża się w coraz ciaśniejszych granicach. Tym bardziej, że archetypiczny kształt symboliki wieży mieści w sobie również wzajemnie przeciwstawne znaczenia. W formie wieży wskazuje się cechy falliczne nie pozbawiając jej znaczeń symbolu dziewiczości. [32] Istotnym dylematem współczesnej architektury pozostaje więc rzeczywista obecność w niej czytelnego języka symboli. Żyjemy w miastach, których strukturę przestrzenną tworzy konglomerat form zasłaniający widok horyzontu. Z tej sytuacji wypływa zasadnicza racja każąca wznosić budowle wertykalne, ze szczytu których można odzyskać choć w części utracony horyzont. [33]

Szukając zasadniczego motywu, prowadzącego do wznoszenia współczesnych wież, nasuwa się kwestia, czy człowiek powodowany jest w tym działaniu mocą imperatywu, czy jest to jego wolny wybór. [34] W przypadku architektury sakralnej problem ten jawi się w sposób szczególny. Istota świątyń nie pozwala bowiem zamykać ich roli jedynie do racji pełnionych przez nie funkcji. Wyrażanie formuły SACRUM leży u podstaw znaczenia miejsca kultu. W kościołach chrześcijańskich jednym z atrybutów sakralności stała się wieża. Jej czytelność stała się tak wyrazista, że nawet w dobie wszechobecnego relatywizmu, kościół bez wieży wywołuje wrażenie „okaleczenia" z symbolu.

Architektura posoborowa wykazuje zanegowanie tradycyjnej roli przypisywanej dotąd wieżom. Wyraża się to, w zjawiskach skrajnych, poprzez nadanie bryle świątyni charakteru horyzontalnego - wręcz uniformistycznego, pozbawiając ją symbolicznych odniesień. W innych typach nowych budowli sakralnych widać próby interpretacji historycznych rozwiązań z przyjęciem pierwiastków, niosących w sobie tradycyjne rozumienie form architektonicznych. Twórczość dnia dzisiejszego, w każdej jej postaci, wyrasta z pokładów doświadczeń epok minionych. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy ambicją współczesnych kreatorów architektury staje się „odcięcie pempowiny" wiążącej nas z przeszłością.

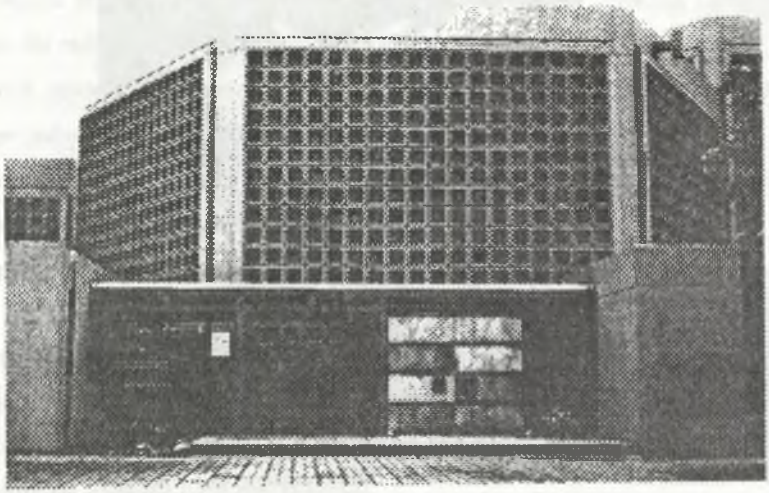

Ryc.12. A) Kościół ewangelicki w Hamburgu
B) Kościół katolicki w Cloppenburgu
Przykłady modernistycznego uniformizmu w architekturze kościelnej

Pic.12. A) Evangelical Church in Hamburg
B) Catholic Church in Cloppenburg An Exa
An example of modern uniformity in church architecture

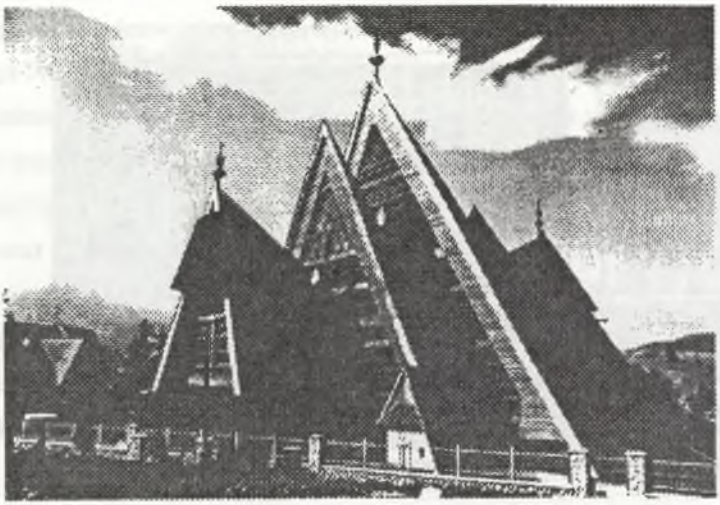

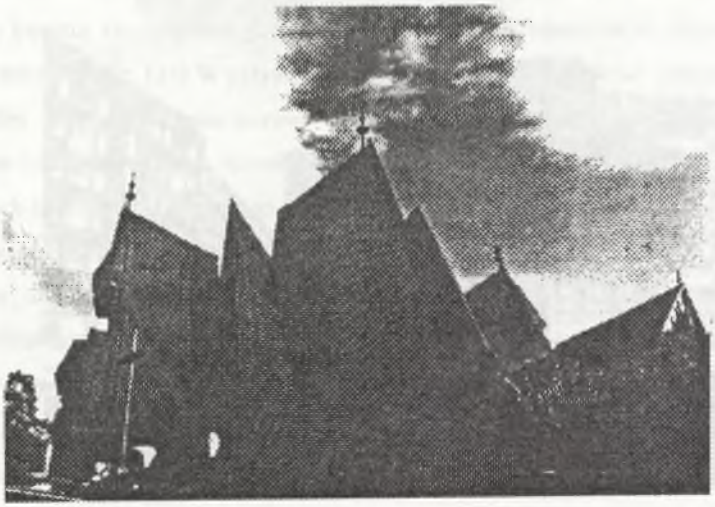

Ryc.13. Kościół na Olczy w Zakopanem
Przykład wertykalizmu we współczesnej architekturze sakralnej, którego genezę wypełniają wątki archetypu świątyni i charakterystyczne elementy tła kulturowo-krajobrazowego

Pic.13. Church in Olcza, Zakopane
An example of werticality in church architecture, the origin of which is full of taits of the shrine archetype and characteristic elements of cultural and landscape background

WNIOSKI

1) Rozwijane przez różne kultury modelowe układy osadnicze posiadają cechy pozwalające uznać dla nich pryncypia kompozycyjne i ideowe.
2) W nich zawarte są złożone kanony porządkujące procesy nadawania miejscom w przestrzeni indywidualnych - im właściwych znaczeń.
3) Formy wertykalne, decydujące o kształcie przestrzeni, wykraczały w swojej funkcji poza zakres przypisywany obiektom utylitarnym.
4) Formom wertykalnym przypisano miano archetypu transcendentnego porządku w kosmosie.
5) Istotne elementy prehistorycznych znaczeń właściwych formom wertykalnym zachowały swoją aktualność w nowożytnych budowlach monumentalnych.
6) Architektura sakralna jest szczególnym obszarem - otwartym na ciągłe uczytelnianie znaczeniowego wymiaru form wertykalnych.

PRZYPISY

1. Cyt.: J. Rutkiewicz, MIASTO-ROZPAD STRUKTURALNEJ JEDNOŚCI, *Architektura* nr 5/1980, s.82. Por..: W. Bonnenberg, PRZEMYSŁ W MIEŚCIE, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*, s.39; wnioski wynikające z analizy historycznych układów miejskich uzasadniają postulaty urbanistyki funkcjonalnej sformułowane w dokumencie zwanym Kartą Machu Picchu z 1977 r. - zwraca się w niej „uwagę na wartości integrujące kompozycji urbanistycznej stwierdzając, że spełnienie wymagań technicznych i ekonomicznych nie wystarczy dla tworzenia miast dających ludziom właściwe warunki egzystencji".
2. Zob.: Wł. Tatarkiewicz, HISTORIA FILOZOFII, t.I., ss. 57-58.
3. Wg: Ks. J. Grześkowiak, Katowice 1982, LITURGIA DZIŚ, s.41.
4. Wg: tamże, s.178.
5. Zob.: M. Eliade, SACRUM.MIT.HISTORIA., *Państwowy Instytut Wydawniczy*, Warszawa 1972, s.134.

6. Wg: tamże, ss.49-50. Zob.: A. Niezabitowski, ARCHITEKTURA A SYMBOLIKA ARCHETYPÓW KULTOWYCH, *Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk* 1981, ss.285-291, autor sięga w opisach dziedziny symbolizowania form architektonicznych głównie do dzieł M. Eliade; w bogatej obrzędowości i symbolice dotyczącej miast, świątyń i domów mieszkalnych tkwi pierwotne doświadczenie świętej przestrzeni; autor wskazuje na hipotetyczne związki wymowy symbolicznej rzutu budowli z ideogremami kosmogonicznymi.
7. Wg: M. Eliade, jw., s.51.
8. Cyt.: tamże, s.133.
9. Cyt.: tamże, s.125.
10. Wg: tamże, s.59.
11. Wg: B. Spencer, F.J. Gillen, THE ARUNTA, t.I, s.388.
12. Wg: M. Eliade, jw., s.60.
13. Wg: tamże, s.61.
14. Wg: W. Schmidt, DER HEILIGE MITTELPFAHL DES HAUSES, s.967.
15. Wg: M.Eliade, j.w., s.75.
16. Zob. K. Estreicher, HISTORIA SZTUKI W ZARYSIE, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, Warszawa 1979 Kraków, s.59-60.
17. Wg: Niezabitowski, ARCHITEKTURA ORGANICZNA HUGONA HRINGA, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*, z.18, Gliwice 1991, s.53, 44.
18. Wg: Ks. J. Grześkowiak, jw., s.178.
19. Wg: Lurker M., SŁOWNIK OBRAZÓW I SYMBOLI BIBLIJNYCH, Poznań 1989, s.263.
20. Wg: Kopaliński W., SŁOWNIK SYMBOLI, *Wiedza Powszechna*, Warszawa 1990, s.461; Por.: Forstner D. OSB., ŚWIAT SYMBOLIKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, *Instytut Wydawniczy* PAX, Warszawa 1990, s.380.
21. Cyt.: Golding W., WIEŻA, *Instytut Wydawniczy PAX*, Warszawa 1986, s.119.
22. Wg: Lurker M., jw.., s.264.
23. Wg: Forstner D. OSB., jw., s.380. Zob.: Oesterreicher-Mollwo M., LEKSYKON SYMBOLI, *Wydawnictwo ROK Corporation SA*, Warszawa 1992, s.179.
24. Wg: Kopaliński W., SŁOWNIK SYMBOLI, s.461.
25. Wg: Forstner D. OSB., jw. s.381.

26. Cyt.: przytoczony z artykułu Jerzego Candera pt.: DZWONNICE - JAK BUDOWAĆ I JAK NIE BUDOWAĆ, (Przegląd Powszechny 4'85); w wolnym tłumaczeniu brzmi; *„Głos mój, głos życia. Wzywam was do obrzędu, przyjdźcie. Chwalę Boga prawdziwego, lud zwołuję, księży gromadzę, zmarłych opłakuję, burze rozpędzam, uroczystości ozdabiam".*
27. Cyt.: Balwierczyk J., DZWONY JAKO PRZEDMIOT SZTUKI KOŚCIELNEJ, *Druk Wł. L. Anczyca i spółki pod zarządem Jana Gadowskiego, Kraków 1887, ss.44 i 7.*
28. Wg: Kopaliński W., SŁOWNIK SYMBOLI, s.461.
29. Wg: tamże: s.462.
30. Wg: Ikonnikow A.W., Fabrycki B.B., Szmielow I.P., WSPÓŁCZESNA ARCHITEKTURA RADZIECKA, *Wydawnictwo „Aurora"*, Leningrad 1975, ss.20-21.
31. Wg: Jencks Ch., ARCHITEKTURA POSTMODERNISTYCZNA, *Arkady*. Warszawa 1988, ss.52-53.
32. Wg: Oesterreicher-Mollwo M., LEKSYKON SYMBOLI, s.175.
33. Zob.: Szmidt B., ŁAD PRZESTRZENI, *Państwowy Instytut Wydawniczy*, Warszawa 1981, s.232-237.
34. Zob.: tamże, ss.237-244.

Abstract

Vertical structures are distinguishing marks within the reality created by an architect. Their purpose is to make an axis for the elaborate program, consisting of function and space, and connected strongly with collective life. This is what has been happening for thousands of years. So many generations have been trying hard to add new meanings to the space they were conquering and transforming. In numerous housing estates - so differentiated in respect of architecture or planning - a numer of common features can be found. On of them is attributing certain kinds of meaning to various places, which leads to their hierarchic classification. In this sense vertical structures have always played a part of elements which transcribe symbolic significance of the space. Tower structures always reflect religious instinct which makes people seek an „absolute point of support" in their existence, regardless of various cultural conditions

they are in. Powerful force of attraction emanating from the point of referring a man towards „heaven" makes him form his reality by way of vertical lines.

Some important components of prehistoric signification related with vertical structures are reflected in modern monumental buildings, especially those of sacred character. Christian church has vertical shape to indicate its sacredness. This meaning has become so strongly clear that a church without a tower seems to look „invalid" - deprived of its symbol.

Post-conciliar architecture shows that significative aspect of vertical structures always needs to be more clarified.